

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO
POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

3-A/2009
ZESZYT 13
ROK 106
ISSUE 13
YEAR 106

BOGUSŁAW BLUM*

EUGENIUSZ CZYŻ 1879–1953
ARCHITEKT I KONSTRUKTOR
CZEŚĆ DRUGA (1934–1953)

EUGENIUSZ CZYŻ 1879–1953
ARCHITECT AND CONSTRUCTOR
PART II (1934–1953)

Streszczenie

Eugeniusz Czyż w latach 1934–1936 zaprojektował dla Fabryki Celulozy w Niedomicach obiekty fabryczne w stylu funkcjonalizmu i konstruktywizmu, w 1938 wydał książkę o obliczeniach statycznych kominów fabrycznych. W latach 1939–1944 pracował w Brześciu nad Bugiem jako architekt i w Białej Podlaskiej w magistracie, a w 1945–1948 kierował biurem projektów w Zabrze, odbudował FC Niedomice i papiernię Klucze. W latach 1948–1953 pracował w biurze przemysłowym Bistyp w Warszawie jako statyk. Napisał i wydał książki o obliczeniach statycznych budowli, ostatnie wydanie w 1964 r., 11 lat po śmierci Czyża. Był to inżynier, który łączył dwa zawody – architekta i konstruktora budowli.

Słowa kluczowe: inżynier, konstruktor, statyk, obliczenia statyczne, hala, przemysł papierniczy, chemiczny, Fabryka Celulozy-Niedomice, Bistyp, Instytut Badawczy Budownictwa

Abstract

Eugeniusz Czyż in the years 1934–1936 projects for the Cellulose Factory in Niedomice some factory objects in a functionalism and constructivism style, 1938 – he publishes a book about static calculations of factory chimneys. 1939–1944 – he works in Brześć by the Bug as an architect in Biała Podlaska in municipality. 1945–1948 he manages of projects office in Zabrze, he reconstructs FC Niedomice and paper-mill Keys. 1948–1953 in industrial office Bistyp in Warsaw as eng. static. He writes and publishes some books about static calculations of buildings, last edition in 1964, 11 years after death of eng. E. Czyż. E. Czyż is an engineer, who has been joining two professions: an architect and a building constructor.

Keywords: engineer, constructor, static, static calculations, hall, paper industry, chemical, Cellulose Factory-Niedomice, Bistyp, Research Institute of Building

* Mgr inż. arch. Bogusław Blum.

BUDOWA FILII PWP PIONKI I UDZIAŁ W TYM EUGENIUSZA CZYŻA.
GENEZA PODRĘCZNIKA DLA INŻYNIERÓW PRACUJĄCYCH NA PROWINCJI.
DZIAŁALNOŚĆ W OKRESIE OKUPACJI SOWIECKIEJ I NIEMIECKIEJ
ORAZ PODCZAS ODBUDOWY PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.
PRACA W BISTYPIE I PRACA NAUKOWA. OSTATNIE LATA ŻYCIA
W MIĘDZYLESIU POD WARSZAWĄ. POZYCJA INŻYNIERA I ARCHITEKTA
W ARCHITEKTURZE POLSKIEJ ORAZ JEGO WKŁAD DO NAUK TECHNICZNYCH.
KALENDARIUM ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI

*Serca społeczeństw biją
na prowincji*

(T. Konwicki)

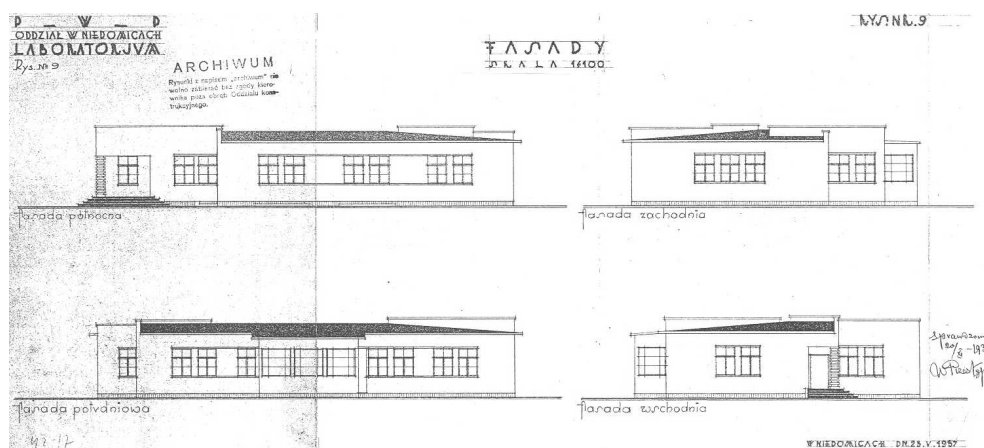
1. Wstęp

Szkic biograficzny Eugeniusza Czyża został podzielony na dwie części. Część pierwsza ukazała się w „Czasopiśmie Technicznym” z. 7-A/2008. Kim był bohater niniejszego szkicu? Skąd pochodził? Gdzie zdobywał wykształcenie i praktykę zawodową? Do 1917 r. był obywatelem Cesarstwa Rosyjskiego, synem pułkownika armii carskiej, ale nie był rdzennym Rosjaninem. Pochodził z polskiej szlachty osiadłej na Wileńszczyźnie, zruszczonaj w służbie carów. Urodził się w Połocku nad Dźwiną, gdzie jego ojciec był komendantem szkoły kadetów mieszczącej się w murach dawnego kolegium jezuickiego. Wyższe wykształcenie uzyskał na Politechnice w Rydze, gdzie w 1903 r. uzyskał dyplom inżyniera architekta. Do 1917 pracował w administracji rosyjskiej, najpierw jako architekt powiatowy we Włodawie nad Bugiem, następnie w Białej Podlaskiej. Z wybuchem wojny został ewakuowany do Petersburga, gdzie pracował w Ministerstwie Rolnictwa jako projektant osiedli dla kolonizowanego Turkiestanu. Rewolucja bolszewicka zastała Czyżę w Połocku, skąd cudem ocalony z pogromu rodziny, uciekł na południe Rosji. Bolszewicy zatrzymali go w Bierdżańsku nad Morzem Azowskim, gdzie przez 4 lata był zatrudniony jako architekt miejski. W 1922 r. Czyż został repatriowany do Polski i rozpoczął pracę w Centralnym Zarządzie Wytwórni Wojskowych w Warszawie, w biurze planowanej budowy wytwórni prochu. Dla zlokalizowanej już w Zagożdżonie, w powiecie kozienickim, Państwowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących, Czyż zaprojektował budynki produkcyjne oraz mieszkalne i użyteczności publicznej dla tworzącej się przy fabryce osady przemysłowej, która w 1932 r. zmienia nazwę na Pionki.

Spośród około 500 projektów Eugeniusza Czyża wybrano najlepsze i omówiono je w części pierwszej, podkreślając ich walory architektoniczne i konstrukcyjne. Z PWP w Pionkach był związany do końca II RP. Datą graniczną części pierwszej jest rok 1933. Część drugą otwiera rok 1934, gdy gospodarka polska zaczyna wychodzić z kryzysu. 55-letni inżynier architekt, od 1923 r. pracownik Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, uczestniczy twórczo w ekspansji inwestycyjnej przedsiębiorstwa, które w II RP było wizytówką polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ekspansję inwestycyjną PWP Pionki otwiera budowa zakładu filialnego – Fabryki Celulozy w Niedomicach pod Tarnowem. Życie i twórczość Czyża w latach 1934–1953 są tematem części drugiej.

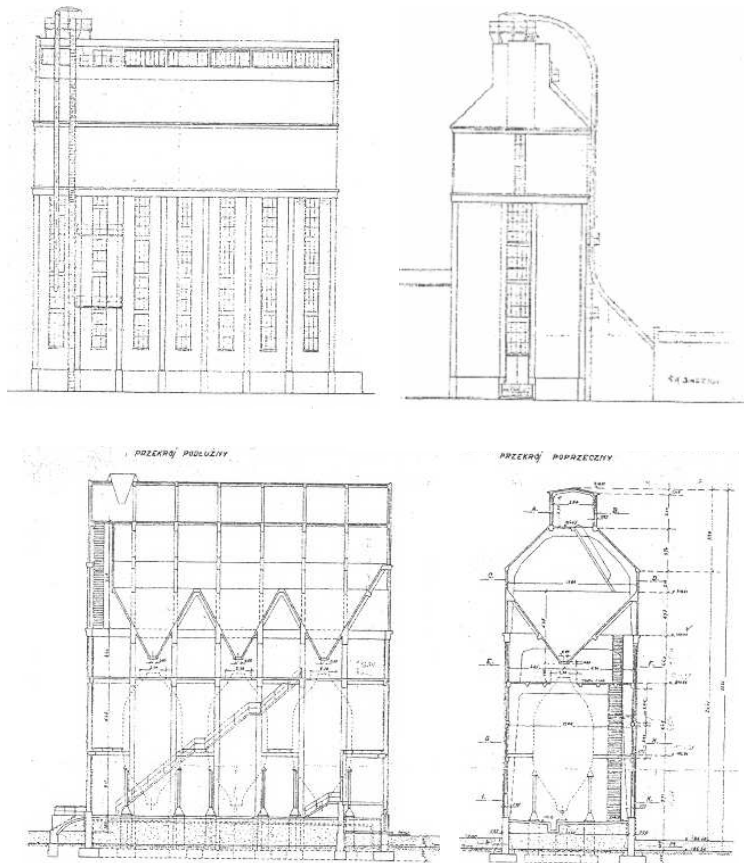
**2. Budowa filii PWP Pionki w Niedomicach w latach 1934–1937, udział inżyniera architekta Eugeniusza Czyży w konkursach budowy wytwórni prochu i materiałów wybuchowych w krajach Europy Południowej.
Geneza pomysłu napisania podręcznika dla praktykujących inżynierów na prowincji i jego realizacja przy współpracy techników pionkowskich**

W 1934 roku inżynier Eugeniusz Czyż na zlecenie Dyrekcji PWP Pionki projektuje wiele budynków dla filii wytwórni pionkowskiej – Fabryki Celulozy w Niedomicach nad Dunajcem koło Żabna¹, w powiecie tarnowskim. Projektuje: portiernię, biura, laboratorium, warsztat mechaniczny i magazyny. Stosuje szerokie okna, ujęte w poziome pasy gzymsów lub boniowania, płaskie dachy żelbetowe, na elewacje cegłę cementową lub ceramiczną, spoinowaną – są to obowiązkowe zasady architektury wojskowej².



Rys. 1. Laboratorium FC Niedomice, projekt: inż. arch. E. Czyż 1936 r. Elewacje, odbitki z rysunku oryginalnego z 22.08.1936 r. Detal wejścia z narożnika, zdjęcie z 2008 r. ze zbiorów autora

Fig. 1. Laboratory FC Niedomice, project: eng. arch. E. Czyż 1936. Elevations, prints from an original drawing from 22.08.1936. Detail of an entrance from a corner, the picture from 2008, photo by auth.



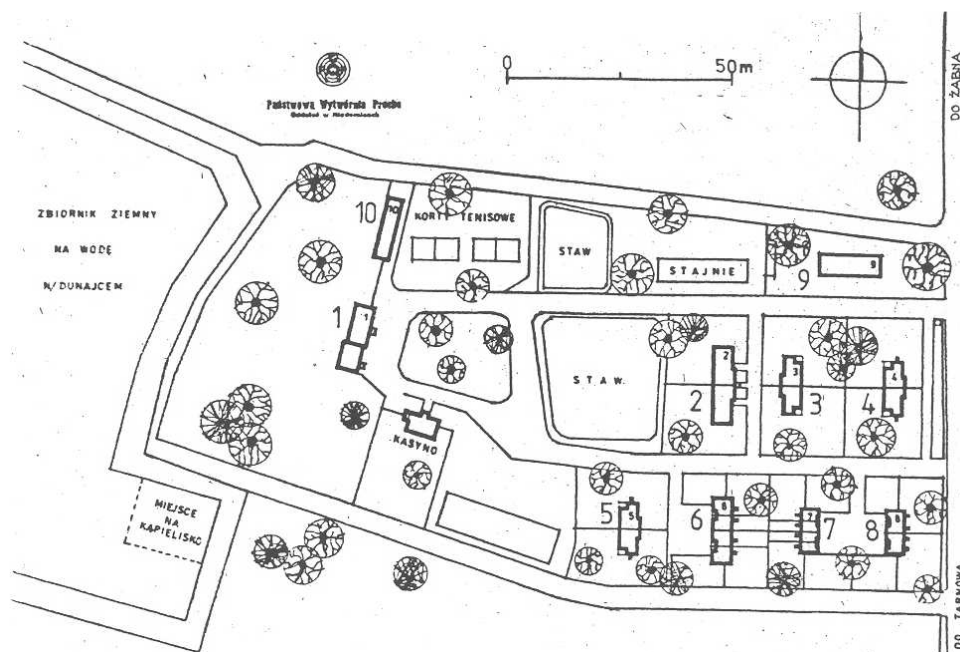
Rys. 2. Projekt warków dla Fabryki Celulozy w Niedomicach, autor: E. Czyż, 1936 r.

Fig. 2. Boilers' project for the Cellulose Factory in Niedomice, author: E. Czyż 1936



Fot. 1. Panorama zakładu z dominantami, m.in. warków (fot. aut., 2008 r.)

Photo 1. Panorama of dominants' plant, among other things heat boilers (photo by auth., 2008)



Rys. 3. Plan Kolonii mieszkaniowej przy PFC w Niedomicach, budowa 1936–1938: 1 – dom dyrektora naczelnego, 2 – dom z mieszkaniami 5-pokojowymi, 3 – dom z mieszkaniami 4-pokojowymi, 4 i 5 – domy z mieszkaniami 3-pokojowymi, 6 i 8 – domy z mieszkaniami 2-pokojowymi, 7 – dom z mieszkaniami jednopokojowymi, 9 – czworak adaptowany na mieszkania, 10 – chlewnia adaptowana na mieszkania

Fig. 3. A plan of housing Colony by PFC in Niedomicie, building 1936–1938: 1 – a house of general manager, 2 – a house with 5-room flats, 3 – a house with 4-room flats, 4 i 5 – houses with 3-room flats, 6 i 8 – houses with 2-room flats, 7 – a house with 1-room flat, 9 – a 4-room house adapted into flats, 10 – a piggery adapted into flats

Inżynier Czyż z kilkuosobowym zespołem wykonuje wielobranżowe projekty budowlane budynków produkcyjnych. Do szczególnie trudnych należał budynek wurników (warzelni) celulozy, w konstrukcji żelbetowej wysoki na 32 m, obciążony trzema silosami stalowymi po 170 ton każdy, zawieszonymi na wysokości 20 m. Obiekt ten, odbudowany po wojnie, do dziś robi duże wrażenie swoją skalą w panoramie zakładu. Jest trzecią dominantą zakładu, obok wieży ciśnień i komina kotłowni.

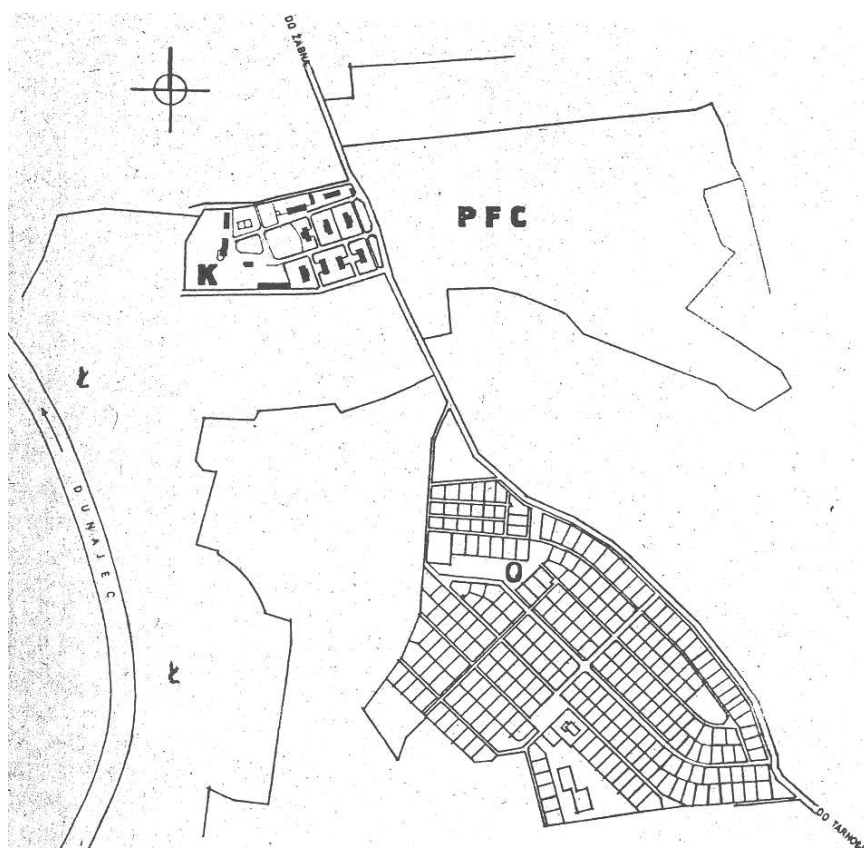
Drugi obiekt to budynek warsztatów mechanicznych, w stalowej konstrukcji spawanej ram dwuprzęsłowych, z suwnicami o rozpiętości 15 m. 70 lat temu ich budowa na prowincji była znaczącym osiągnięciem technicznym³.

Przy Fabryce Celulozy inż. Czyż adaptował spichlerz pofolwarczny na biura budowy, potem mieściło się tu Kasyno. Ciekawostką konstrukcyjną w spichlerzu są prefabrykowane stopnie schodów żelbetowych, wspornikowych, zakotwione w grubej ścianie spichlerza.

Koncern PWP Pionki kilkakrotnie brał udział w międzynarodowych konkursach – przetargach na budowę wytwórni materiałów wybuchowych. Na przełomie 1932 i 1933 r. PWP Pionki przy konkurencji 7 firm zagranicznych wygrała przetarg na budowę fabryki

prochu w Bułgarii. Ze względów politycznych i pod naciskiem postą francuskiego Bułgarczy musieli oddać budowę zakładu Francji. W 1934 r. Wydział Budowlany i Biuro Techniczne wykonały projekt budowlany fabryki prochu w Turcji na zlecenie tamtejszego rządu. W tym samym roku w trakcie opracowywania był projekt rozbudowy fabryki w Grecji⁴.

W 1939 roku – jak pisze współpracownik Czyża – „w roku 1939 doszła do skutku realizacja budowy fabryki materiałów wybuchowych w Jugosławii. Dostawcą maszyn była firma H. Cegielski z Poznania. (...) Całkowita dokumentacja została przekazana w 80%, gdy wybuchła wojna”⁵.



Rys. 4. Plan sytuacyjny terenu Państwowej Fabryki Celulozy w Niedomicach: K – kolonia mieszkaniowa, tzw. osiedle awaryjne, O – projektowane osiedle mieszkaniowe „Złota Góra”, PFC – teren zakładu, Ł – tereny łowieckie nad Dunajcem

Fig. 4. A situational plan of a terrain of the National Cellulose Factory in Niedomicach: K – housing colony, so-called an emergency housing estate, O – designing housing estate “Golden Mountain”, PFC – plants’ terrain, L – hunting terrains at the Dunajec

Ciekawym epizodem w działalności Biura Konstrukcyjnego PWP kierowanego przez Czyżę jest sprawa projektu kościoła rzymsko-katolickiego pw. św. Barbary w Pionkach.

Ambicją dyrekcji i pracowników była budowa kościoła wg własnego projektu, wszak parcela pod kościół należała do terenów PWP, a pracownicy dobrowolnie opodatkowali się na jego budowę.

Fot. 2. Kościół św. Barbary w Pionkach zbudowany w latach 1930–1932 staraniem pracowników PWP i jej dyrektora J. Protę. Materiały i nadzór zapewniła Wytwórnia. Kościół stanął na terenach wytwórni, działkę przekazała wytwórnia bezpłatnie. Projektował arch. Stefan Szyller z Warszawy. Architektura w stylu narodowym, polskiego renesansu i baroku, popularna w latach 20. po odzyskaniu niepodległości. Zdjęcie od zakrystii, od strony stadionu, do którego przylega działka kościoła. Zdjęcie z 1994 r. ze zbiorów Parafii św. Barbary w Pionkach

Photo 2. Saint Barbara's church in Pionki built in the years 1930–1932 by PWP workers and its manager J. Protę. Materials and supervision was assured by Plant. Church rose at the plant's terrains, a building plot was donated by the plant without any charge. It has been designed by arch. Stefan Szyller from Warsaw. Architecture is in national style, of Polish renaissance and baroque, popular in the twenties years after regain of independence. Picture from sacristy, from stadium's side, to which one is bordered a building plot of the church. Picture from 1994



Z wielu przekazów, m.in. ojca autora niniejszego artykułu, pracownika PWP, w 1928 r. delegacja z Pionek pojechała do biskupa w Sandomierzu z projektem „nowoczesnego” kościoła w Zagożdżonie. Projekt ten przepadł. Kościół zrealizowano w latach 1928–1932 wg projektu Stefana Szyllera. Wytwórnia sprawowała nadzór techniczny, praktycznie kierowała budową kościoła św. Barbary⁶.

Drugą stroną działalności Czyża była publicystyka techniczna i praca naukowa. W czasopiśmie francuskim „Genie Civil” zamieścił artykuł o projektowaniu zbiorników żelbetowych. Z udokumentowanych wystąpień publicystycznych wymienić należy artykuły w „Czasopiśmie Technicznym” wychodzącym we Lwowie. W artykule *W sprawie obliczania cylindrycznych zbiorników żelbetowych*, ilustrowanym rysunkami, zamieszczonym w numerze 1 „Czasopisma Technicznego” z 1927 r., w sposób podręcznikowy opisał tę kwestię.

W numerze tym krytycznie ocenia artykuł H. Wiliamsa *Rzeźnie publiczne*, zamieszczony w numerze 47 „Przeglądu Technicznego” z 1926 r., wytykając błędne poglądy na budowę i technologię tego rodzaju obiektów, niski stan wiedzy Anglików na temat budowy żelbetowych.

KOMITET WYDAWNICZY PODRĘCZNIKÓW AKADEMICKICH
PRZY MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Inż. EUGENIUSZ CZYŻ

OBLICZANIE STATYCZNE KOMINÓW FABRYCZNYCH

Z 80 RYSUNKAMI, 25 TABLICAMI, 44 PRZYKŁADAMI LICZBOWYMI W TEKŚCIE
I Z 7 PEŁNYMI OBLICZENIAMI KOMINÓW



1938

NAKLADEM KOMITETU WYDAWNICZEGO PODRĘCZNIKÓW AKADEMICKICH
SKŁAD GŁÓWNY W KASIE IM. MIANOWSKIEGO
WARSZAWA - PALAC STASZICA

PRZEDMOWA

Projektowanie i obliczanie kominów fabrycznych stanowi zwykle część kursu kotłowni parowych. Istnieją również oddzielne prace poświęcone wyłącznie kominom fabrycznym, przy czym traktują one komin fabryczny wszechstronnie. W tych pracach strona budowlana, a szczególnie obliczenia statyczne, omawiane są na równi z innymi działami, które dotyczą bardziej inżynierów, projektujących zakład fabryczny i urządzenie kotłowni, niż budowniczych, mającego za zadanie zaprojektowanie i wybudowanie kominu statecznego.

W największym dziele, traktującym przedmiot w ten sposób (Lang. Der Schornsteinbau), zresztą bardzo obszernym i drogim, obliczenie statyczne jest rozrzucone i niepełne, dość liczne zaś mniejsze podręczniki niemieckie są już po części przestarzałe i obliczenie statyczne jest w nich traktowane zbyt krótko.

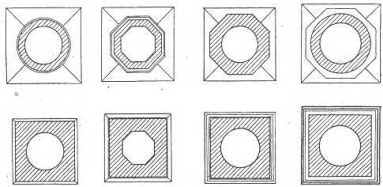
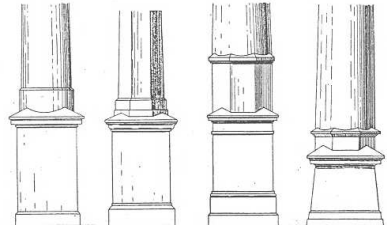
W rezultacie budowniczemu, posługującemu się wspomnianymi podręcznikami, napotka nieraz trudności przy obliczaniu statycznym. Wobec powyższego zachodzi istotna potrzeba wydania dziełka, traktującego szczegółowo i systematycznie obliczenia statyczne kominów fabrycznych.

Książka niniejsza ma być przede wszystkim czysto praktycznym podręcznikiem dla inżyniera budowniczego; mimo to autor nie pozostał chyba ani jednego punktu bez objaśnienia podstaw teoretycznych.

Autor poczuwa się do milego obowiązku wyrażenia na tym miejscu serdecznego podziękowania Panu Prof. Dr. M. T. Huberowi za życzliwą opiekę nad wydaniem niniejszej pracy i za bardzo cenne rady przy jej opracowaniu oraz Prezydium Komitetu Kasym. Mianowskiego za wydatne przychylenie się do jej opublikowania.

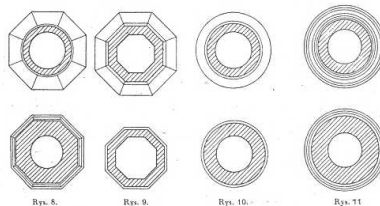
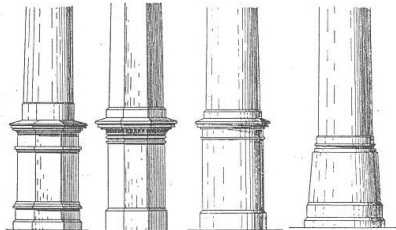
Inż. Arch. E. CZYŻ

17. Kształt poprzecznego przekroju. Za najlepszy kształt przekroju poziomego wewnątrz kominu uważa się okrągły, gdyż kształt ten zapewnia najlepszy ciąg kominu i nie stawia oporu obrotowemu ruchowi gazów. Jeżeli komin buduje się z pierścieniówki, w takim razie zewnętrzny kształt robi się okrągły, a wtedy przekrój poziomy kominu przedstawia pierścienić kowy.



łowy. Takie kminy są najekonomiczniejsze przy żądanej stateczności, gdyż w porównaniu z każdym innym przekrojem pierścienić ma największy moment bezwładności przy jednakowej powierzchni przekroju, a komin okrągły daje najmniejsze parcie wiatru.

Jednakże zdarzają się okoliczności, w których mocne zgrubienie na zewnątrz okazuje się koniecznym, gdy mianowicie czopuch prowadzący gazy spalinowe do kominu musi być położony częściowo ponad powierzchnię ziemi, co się zdarza czasem wskutek bliskości wody gruntowej lub z innych



względów. Dolna część kominu, przecięta otworem, powinna być wtedy mocno zgrubiona. Zgrubienie to najlepiej wykonać kwadratowe (rys. 14 i 15), gdyż w nim łatwiej i bezpieczniej wykonać otwór dla czopucha, otwory zaś w cokole okrągłym są trudne do wykonania.

Rys. 5. Strona tytułowa, przedmowa i rysunki z książki E. Czyż

Fig. 5. Title page, preface and drawings from a book of E. Czyż

Czyż dwukrotnie wypowiada się na temat metod obliczeń wybożenia słupów. W numerze 11 z 1934 r. „Przeglądu Technicznego” zamieścił artykuł *O granicach stosowalności wzorów Eulera i Tetmajera*. W artykule pt. *W sprawie przepisów Min(isterstwa) Rob(ót) Publ(icznych) o wybożeniu* („Przegląd Techniczny” nr 15 z 1936 r.) – poddał krytyce przepisy Ministerstwa Robót Publicznych jako „sprzeczne z praktycznym ich zastosowaniem, zajmujące się na razie tylko sprawami obliczeń słupów na wybożenie”.

W 1938 roku ukazuje się nakładem Komitetu Wydawniczego Podręczników Akademickich książka *Czyża Obliczanie statyczne kominów fabrycznych*. Tekst zawiera 90 rysunków, 25 tablic, 44 przykłady liczbowe i 7 obliczeń kominów. Potrzebą napisania tej książki, jak pisze autor w przedmowie, był brak w polskiej literaturze fachowego podręcznika dla budowniczego, którego zadaniem jest „zaprojektowanie i wybudowanie komina statecznego”. Autor zebrał obliczenia rozproszone w podręcznikach niemieckich, rozszerzył je i uaktualnił, „traktując szczegółowo i systematycznie obliczenia statyczne kominów fabrycznych”.

W przedmowie autor adresuje książkę budowniczemu, mającemu „za zadanie zaprojektowanie i wybudowanie komina fabrycznego”. Uzasadniając potrzebę napisania tego rodzaju pracy, krytycznie ocenia dostępną literaturę fachową.

„W największym dziele – *Lang Der Schornsteinban*, zresztą bardzo obszernym i drogim, obliczenie statyczne jest rozrzucone i niepełne, dość liczne zaś mniejsze podręczniki niemieckie są już po części przestarzałe i obliczenie statyczne jest w nich traktowane zbyt krótko”. Z przedmowy czytelnik dowiaduje się, że opiekę naukową nad książką sprawował profesor Maksymilian Tytus Huber⁷. Kontakty autora z uczonym, zapoczątkowane w latach 20. w redakcji „Czasopisma Technicznego” wychodzącego we Lwowie, nasiliły się w latach 1934–1937 podczas budowy Fabryki Celulozy w Niedomicach, gdzie prof. Huber z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych sprawował nadzór merytoryczny.

Rysunki świadczą o dbałości autora o estetykę kominów. Wznowienie po wojnie świądzy o tym, że była potrzebna i wypełniała lukę w literaturze fachowej⁸. Jednym z powodów napisania tej książki była chęć podzielenia się doświadczeniem budowy kominów fabrycznych w PWP Zagożdżonie–Pionkach, Niedomicach i innych miejscowościach, gdzie wytwórnia pionkowska budowała fabryki, kotłownie i tym podobne obiekty⁹.

3. Działalność inżyniera architekta Eugeniusza Czyży podczas okupacji sowieckiej (1939–1941) w Brześciu nad Bugiem i niemieckiej (1941–1944) w Białej Podlaskiej i w Warszawie; praca w Biurze Odbudowy Stolicy

W wyniku agresji Niemiec na Polskę wszystkie zakłady zbrojeniowe w okręgu radomskim otrzymują rozkaz ewakuacji za linię Wisły, następnie za Bug. W dniu 5 września 1939 r. kadra kierownicza z dyrekcją Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach zostaje ewakuowana specjalnym pociągiem do Łucka. Tu, 17 września zaskakuje wszystkich napad ZSRR na Polskę. Inżynier Czyż wraz z żoną zostają zatrzymani w Brześciu. Aby utrzymać się przy życiu, wykonuje na zlecenie władz sowieckich prace architektoniczne: projekt rzeźni miejskiej i projekt teatru miejskiego.

Na zatrudnienie Czyża zapewne wpłynęły dobra znajomość języka rosyjskiego i dyplom ukończenia uczelni rosyjskiej, a także brak przynależności do jakiegokolwiek organizacji do 1939 r.

W 1941 roku po agresji Niemiec na ZSRR osiada w Białej Podlaskiej. Pracuje w magistracie pod zarządem niemieckim, gdzie m.in. kieruje rozbudową elektrowni miejskiej. Po śmierci żony przenosi się w 1944 r. do Warszawy, udaje mu się przetrwać powstanie. Po wycofaniu się Niemców wraca do Warszawy i od kwietnia 1945 r. podejmuje pracę w Biurze Odbudowy Stolicy jako kosztorysant, nie jako architekt. Wymówką jest fakt zniszczenia dokumentów podczas powstania, jak pisze w życiorysie. Można domniemywać, że powziął zamiar rozwinięcia pracy naukowej, a działalność projektowa architektoniczna mogła być w tym przeszkodą. Nawiązuje kontakt z inż. Wiktorem Czerwińskim, byłym dyrektorem Fabryki Celulozy w Niedomicach, który pracuje w Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Celulozowo-Papierniczego z siedzibą w Katowicach jako dyrektor techniczny¹⁰.

**4. Przy odbudowie przemysłu papierniczego (Klucze i Niedomicice)
zmiana profilu zawodowego z architekta na konstruktora statyka.
Praca na dwóch etatach ponad 70-letniego inż. Czyża: rzeczoznawcy statyka
w Bistypie i autora książek naukowo-technicznych.
Ostatnie lata życia, próba stabilizacji życiowej**

Po opuszczeniu Warszawy od 1946 roku pracuje w Centralnym Biurze Budowy Przemysłu Papierniczego w Zabrze, jest kierownikiem pracowni projektowej. Projektuje budynki mieszkalne, fabryczne i administracyjne dla Kluczy i Niedomic¹¹.

Wykonuje projekty architektoniczne, obliczenia statyczne, rysunki konstrukcyjne. Charakterystyczne dla lat 1948–1949 są zmiany polityczne, jakie zaszły w Polsce i ich wpływ na architekturę. Przykładem jest budynek mieszkalny zaprojektowany przez Czyżę dla Kluczewskiej Fabryki Celulozy i powtórzony do realizacji w Niedomicach. Budynek jest 3-klatkowy, o długości ok. 50 m, piętrowy, z podwyższoną o kondygnację częścią środkową, z płaskim dachem wg projektu z 19 maja 1948 r., w realizacji otrzymał nieproporcjonalnie wysoki dach czterospadowy. Taki dach wrysowano ołówkiem na rzucie poddasza, prawdopodobnie przez zatwierdzającego projekt z Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego. Tenże Urząd zatwierdził projekt dla celów kredytowych, uzgadniając strukturę mieszkań i dwie łazienki w piwnicach dla sześciu mieszkań po pokoju z kuchnią. Przy tym zmniejszono wysokość netto kondygnacji (w świetle stropów) z 2,90 do 2,60 m. Była to zapowiedź, że „idzie nowe” – architektura socrealizmu, „socjalistyczna w treści i narodowa w formie”¹².

Modernistyczną architekturę udało się zachować w projektach odbudowywanych obiektów fabrycznych, np. w projekcie rąbalni FC (rys. Nr 1170). Laboratorium i biura, jako jedyne ocalałe ze zniszczeń wojennych, nie zostały przebudowane. Projektu nadbudowy biur z 1949 r. nie zrealizowano.

Od 1 listopada 1948 r. 69-letni Czyż podejmuje pracę w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Typowych – Przedsiębiorstwo Wyodrębnione, w Warszawie, przy ul. Długiej 52 jako inżynier statyk na stanowisku rzeczoznawcy, weryfikatora obliczeń statycznych.



Rys. 6. Plan sytuacyjny Państwowej Fabryki Celulozy w Niedomicach, stan z 1950 r. Obiekty projektowane w latach 1946–1949 przez E. Czyżę: M – dom 19-mieszkantowy; budynki fabryczne: 1 – rąbalnia drewna, 2 – warzelnia (wärmki) miązgi drzewnej, 24 – warsztat mechaniczny, 30 – laboratorium, 32 – biura, 33 – portiernia

Fig. 6. A situational plan of the National Cellulose Factory in Niedomice, state at 1950. Objects were being projected in the years 1946–1949 by E. Czyż: M – 19-housing house; a factory building: 1 – place for chopping wood, 2 – digester house (heat boilers) of pulp, 24 – mechanical garage, 30 – laboratory, 32 – offices, 33 – gate-house



Rys. 7. Projekt budynku mieszkalnego dla Fabryki Celulozy w Niedomicach, 1948 r., E. Czyż. Na elewacji frontowej wrysowano ołówkiem dach czterospadowy wysoki i z takim kształtem dachu budynek zrealizowano w latach 1949–1950. Widoczna ingerencja w warsztat architekta, prawdopodobnie Urzędu Woj. w Krakowie, zapowiedź nadchodzącego kierunku w sztuce i architekturze – realizmu socjalistycznego

Fig. 7. A project of residential building for the Cellulose Factory in Niedomice, 1948, E. Czyż. At the front elevation was drawn by pencil a high four-sloping roof and in this kind of building's shape the building was realized in the years 1949–1950. A visible interference into architect's workshop, probably the Provincial Department in Cracow, an announcement of forthcoming trend in art and architecture – a socialist realism

PLAN NADBUDOWY BUDYNKU PRZEZNACZONEGO NA BIURA FABRYKI
CELULOZY W NIEDOMICACH



FASADA FRONTOWA

Zatwierdzono
dnia 22.02.1949 r.
BIURO NADZORU
PROJEKTU PAŃSTWOWEGO
DZIAŁU ARCHITEKTURY
SKALA 1:50

Rys. 8. Projekt nadbudowy Biur Fabryki Celulozy w Niedomicach, 1949 r., niezrealizowany

Fig. 8. A project of superstructure of the Cellulose Factories' Offices in Niedomice, 1949, not realized



Fot. 3. Budynek Biur FC Niedomice, wybudowany w 1936 r. wg projektu E. Czyża, stan niezmieniony od 1939 r., zdjęcie z 2008 r. ze zbiorów autora

Photo 3. A building of FC Niedomice Offices, built in 1936 according to project of E. Czyż, state not changed from 1939, photo from 2008, photo by auth.

W 1948 roku poprzez Instytut Badawczy Budownictwa wydaje on tom I publikacji *Wzory i przykłady liczbowe obliczeń statycznych*. Wydawcą jest Budownictwo i Architektura. Jednocześnie IBB książkę tę rozpoczyna wydawać w zeszytach. Przypomnijmy, że zeszyt 1 ukazał się w 1939 r. Tom pierwszy oraz zeszyty wychodzą w nakładzie 5,5 tys. egzemplarzy. W 1948 r. Czyż poznaje Eugenię Ossowską, bibliotekarkę w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Konieczność częstych wyjazdów do Warszawy w sprawach wydawniczych i poznanie przyszłej żony (także redaktorki jego książek, za jego życia i po śmierci) były zapewne powodem zmiany miejsca zamieszkania Eugeniusza Czyża.

Jednocześnie nie zrywa on kontaktów z biurem projektów w Zabrze. Projekty sygnowane jego nazwiskiem noszą daty z 1949 r. Anegdotalnym przyczynkiem życiorysowym E. Czyża jest podanie późniejszej daty urodzenia w życiorysie z 18 września 1947 r. – 1889 r. – w ten sposób „odmłodził się” o 10 lat.

Za uzyskane honoraria kupuje działkę z ruinami domku w Międzylesiu pod Warszawą. Wspólnie z przyszłą żoną (ślub odbył się 18 grudnia 1952 r.) odbudowują go. Domek przy ul. Świerczewskiego jest skromny, parterowy, ma dwa pokoje z kuchnią.

Należy podziwiać, jak 70-letni człowiek mógł godzić pracę na dwóch etatach (praca biurowa w Bistypie i naukowca w domu). Ponurym zgrzytem w pracy Czyża jest oskarżenie go o sabotaż w związku z zawaleniem się hali przemysłowej, dla której wykonał obliczenia statyczne. Przyczyny i restrykcje nałożone na niesłusznie oskarżonego inżyniera podano w rozdziale *Kalendarium życia i twórczości*.

Przemęczony podwójną pracą w podaniu o urlop 2-tygodniowy w sierpniu 1952 r. pisze: „nie zamierzam nigdzie wyjechać, lecz tylko siedzieć na słońcu, w ogródku przy moim mieszkaniu”¹³.

W 1952 r. ukazują się jego dwie książki: Państwowe Wydawnictwo Techniczne rozpoczyna wydawać 4-tomową pracę *Wzory i przykłady liczbowe obliczeń statycznych*, a PWT

wznawia II wydanie, poprawione i uzupełnione, *Obliczeń statycznych kominów fabrycznych*.

Pracowite życie inż. arch. Eugeniusza Czyży przerywa tragiczny wypadek. Na przejściu przez tory, na przystanku w Międzylesiu, w dniu 15 maja 1953 r. zostaje potrącony przez pociąg, umiera w szpitalu w Warszawie–Wawer.

Na jego płycie nagrobnej, w kwaterze 32 Cmentarza Powązkowskiego wyryto napis:

EUGENIUSZ CZYŻ
1879–1953
INŻYNIER I AUTOR

5. Ocena działalności inżyniera-architekta E. Czyży. **Jego pozycja w architekturze polskiej oraz wkład do nauk technicznych.** **Inżynier i autor**

Działalność Eugeniusza Czyży przebiegała w trzech różnych epokach, które przedzielają lata dwóch wojen światowych, dwóch wojen lokalnych (rosyjsko-japońskiej i bolszewicko-polskiej) i dwóch rewolucji.

W Rosji carskiej i sowieckiej spędził 43 lata, wiek dojrzały (43–60 lat) przypadł na pracę w zakładzie zbrojeniowym, w Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach. W wieku emerytalnym pracował na 2 etatach: jako rzeczoznawca w Bistypie i jako naukowiec – autor cenionych podręczników.

Wychowany w dyscyplinie wojskowej carskiej szkoły kadetów, przepisowo ukończył studia architektury, trzy lata musiał czekać na pierwszą posadę rządową, 11 lat pracował w administracji carskiej. Po powrocie do Polski 17 lat pracował w resorcie wojskowym, któremu podlegała PWP w Pionkach. Pracował tu w dwóch specjalnościach – jako architekt i konstruktor. Jednocześnie w Pionkach przygotował dzieło swojego życia – książkę, podręcznik dla inżynierów statyków. Po wojnie niemal wyłącznie poświęcił się pracy naukowej, nie mogąc zaakceptować nakazowej formy socrealizmu w architekturze.

Jako wychowanek Politechniki Ryskiej związany był z tradycją tamtej szkoły. Wyniósł z niej zamiłowanie do form klasycznych, powoli zwracając się ku architekturze modernistycznej¹⁴.

Nieznane są projekty osiedli i miast w Turkiestanie, jakie projektował Czyż w Ministerstwie Rolnictwa w Petersburgu.

Nie zachowały się żadne plany urbanistyczne osady Zagożdżon–Pionki sprzed 1939 r. Jakie były źródła inspiracji luźnej zabudowy przyfabrycznych kolonii mieszkaniowych w Zagożdżonie–Pionkach? Czy wynikały z mody na „miasta–ogrody”, wyrosłej z potrzeby sanacji mieszkalnictwa w przeludnionych metropoliach Anglii? Wydaje się, że luźne usytuowanie budynków kolonii mieszkaniowych w Pionkach w lesie sosnowym wynikało raczej z wymogów resortu wojskowego (maskowanie zabudowy przed samolotami, były to początki lotnictwa wojskowego), a rozproszenie budynków przemysłowych ze względu na „wybuchową” produkcję.

Wpływ na zastosowanie luźnej zabudowy kolonii mieszkaniowych mogły mieć także względy sanitarne. Pierwsze domy mieszkalne stawiane były na nieuzbrojonym terenie, (stąd nazwa „Kolonია”), nie miały instalacji wod.-kan., a źródło wody pitnej (studnie)

i ustępy suche musiały być sytuowane z zachowaniem strefy sanitarnej. Tak było przez pierwszych kilka lat w Kolonii Robotniczej w Pionkach, również w rejonie „P” (prowizorium), gdzie do lat 60. stały baraki bez instalacji wewnętrznych, tymczasowo wzniesione dla budujących wytwórnię prochu¹⁵ (zob. plan osady Pionki oraz Nowej Kolonii w części pierwszej artykułu).

Zastosowane w Kolonii Robotniczej piętrowe domy mieszkalne, jedno- i dwuklatkowe swoją skalą i rozmieszczeniem bliskie są idei zabudowy mieszkaniowej miasta przemysłowego Tony Garniera z początku XX w.

Architektura pierwszych domów (1923–1925) utrzymana jest w narodowym historyzmie, modnym w Polsce po pierwszej wojnie światowej, kiedy odzyskanie niepodległości i hasła powojennej odbudowy kraju w rodzimych formach wzmocniły popularność polskiej tradycji architektonicznej. Są to projekty przywiezione wraz z maszynami z Austrii, które w Biurze Technicznym Wojskowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżoniu adaptowano, nadając im połączone formy polskiego baroku i klasycyzmu Stanisława Augusta. Najbardziej atrakcyjne formy otrzymują domy urzędnicze M3 i M4 w Kolonii Urzędniczej.

Formy historyczne są przetworzone, rzadziej występują w postaci cytatów ze stylów, jak np. portyki tokańskie w budynkach Straży Bezpieczeństwa i Centralnego Laboratorium Badawczego, portyk joński w pałacyku „Pod Łabędziami”.



Fot. 4. Dworzec kolejowy w Pionkach z 1925 r., wybudowany przez Dyрекję Kolei Państwowych w Radomiu. Zamiana przystanku kolejowego na stację towarowo-osobową i budowa dworca wynikły z potrzeby obsługi powstającej Wojskowej Wytwórni Prochu w Zagożdżoniu, która wybudowała bocznicę kolejową i drogę – ulicę Kolejową od stacji do zakładu. W 1932 r. nazwę Zagożdżon zmieniono na Pionki (fot. aut. 1994 r.)

Photo 4. A railway station in Pionki from 1925, built by the Management of National Rails in Radom. A convention of rail stop into a commodity-passenger station and a building of railway station resulted from a need of service of the arising Military Gunpowder Plant in Zagożdżon, which built a siding and a road – Kolejowa Street from the station to the plant. In 1932 the name Zagożdżon was changed into Pionki (photo by auth. 1994)



Fot. 5. Łaźnia PWP z basenem krytym w Pionkach wybudowana w 1938 r. wg projektu arch. E. Czyża. Obiekt w konstrukcji żelbetowej ze schronami przeciwlotniczym i przeciwgazowym pod niecką basenu. Strop schronów w konstrukcji żelbetowej wzmocnionej. Stan z 1994 r. (fot. aut.)

Photo 5. PWP Baths with a covered swimming pool in Pionki built in 1938 according to project of arch. E. Czyż. An object in ferroconcrete construction with anti-aircraft and anti-gas shelter under a swimming pool's basin. Shelters' ceiling in strengthened ferroconcrete construction. State from 1994 (photo by auth.)



Fot. 6. Szpital Wojskowy, obecnie Rejonowy, w Pionkach wybudowany w 1937 r. dzięki osobistym staraniom dyrektora naczelnego PWP J. Prota, autor projektu nieznan. Służy do dziś mieszkańcom Pionek jako lecznica. Obydwa obiekty są przykładami architektury funkcjonalnej określanej pięknem utylitarnym. Stan z 1994 r. (fot. aut.)

Photo 6. Military Hospital, at present called District, in Pionki built in 1937 thanks to personal efforts of PWP general manager J. Prot, author of the project is unknown. It is useful for inhabitants of Pionki until today as a clinic. Both objects are examples of functional architecture defined as an utilitarian beauty. State from 1994 (photo by auth.)

Prace Eugeniusza Czyża cechuje umiar, oszczędność form, zamiłowanie do symetrii i monumentalizmu. Widać to w budynkach użyteczności publicznej, gdzie przy niedużej skali (maksymalnie 3-kondygnacje) monumentalizm osiągnięto skromnymi środkami (np. Biura Główne Państwowej Wytwórni Prochu).

Ściany, najczęściej były podzielone pionowo pilastrami. Jeśli były gładkie – urozmaicane były zdobnymi *panneau* (np. motyw dwóch łabędzi na pałacyku dyrektora technicznego; *panneau* w stylu *art déco* zdobią ściany sali balowo-teatralnej Kasyna Urzędniczego PWP).

W budynkach po 1935 r. występują ściany zewnętrzne z cegły szarej, cementowej (hotel dla urzędników – M110) lub z cegły ceramicznej, czerwonej spoinowanej albo klinieru (laboratorium w Niedomicach). Budynki fabryczne mają nietynkowane ściany, z cegły ceramicznej spoinowanej.

Dachy, początkowo czterospadawe, ze szczytami dymnikowymi i okienkiem trójkątnym pod kalenicą, z attykami neobarokowymi, o spadku ponad 30°, po 1928 r. zmniejszają spadek, by od połowy lat 30. zamienić się w żelbetowe.

W elewacjach Czyż stosuje podwójne gzymsy: jeden masywny, z wysięgiem, w poziomie stropu, drugi – minimalny, okapowy, ponad ścianką kolankową. Stosując pasy nadi i podgzymsowe, te ostatnie do nadproży okien, płaskie tympanony, „wybrzuszone” ścianki podparapetowe, kolumny flankujące wejścia, autor nadaje nawet parterowym budynkom dostojny charakter (poczta i posterunek policji, budynek Straży Bezpieczeństwa i biura najmu).

Największym osiągnięciem twórczym Czyża jest budynek Kasyna Urzędniczego PWP w Pionkach (1928–1930). Archetypu kompozycji brył podporządkowanych osiowości, z rotundą przykrytą spłaszczoną kopułą, można szukać w architekturze łotewskiej. W drugiej połowie XIX w. nastąpiło tu szczególne zespolenie dwóch zjawisk – tzw. koincydencja antyku z romantyzmem. Do najwybitniejszych dzieł tego okresu należy pałac w Meżotne, niedaleko Rygi, nad rzeką Lielupe, który – jak pisze Zdzisława Tołłoczko – „jest czymś pośrednim pomiędzy późno oświeceniowym klasycyzmem a elementami wczesnego empiru”¹⁶.

Forma rotundy umieszczona na osi i „wychodząca” z korpusu pałacu w Meżotne mogła być twórczą inspiracją dla architekta Eugeniusza Czyża, który jako student architektury Politechniki Ryskiej zapewne znał ten obiekt¹⁷.

Korzenie świadomości architektury Czyża, chętnie sięgającego do form klasycznych i monumentalnych, wynikają prawdopodobnie z czasu i miejsca życia jego rodziny (Połock, mieszkanie w b. kolegium jezuitów), a potem studiów politechnicznych w Rydze.

Tradycje klasyczne interpretował Czyż w duchu modernizmu, kierunku modnego po 1920 r. Ta interpretacja w pracach Czyża z lat 1923–1930 występuje w dwóch odmianach.

Pierwsza to pojmowanie klasycyzmu jako formy, a więc architektury posługującej się elementami takimi, jak kolumny, portyki, tympanony itp. Przykładami tego sposobu myślenia są: pałacyk „Pod Łabędziami” – kompilacja form klasycznych willi włoskiej z dworkiem polskim, obiekty wojskowe (Koszary Straży Bezp., wartownia Straży Bezp. i biura najmu, inaczej Brama Główna PWP – z kolumnami tokańskimi oraz Centralne Laboratorium Badawcze), a także parterowe domy 4-mieszkaniowe z klasycznym tympanonem.

Drugi kierunek to pojmowanie klasycyzmu jako zasady, prostoty logiki, oszczędności środków wyrazu, przy jednoczesnym zachowaniu symetrii i osiowości. Reprezentują go

Kasyno Urzędnicze, Biura Główne, dom dla kawalerów. Są to obiekty podporządkowane osiowości, z oszczędnym detalem i monumentalnym wyrazem. W Kasynie dodatkowo występują stylizacje kryształowo-trójkątne jako elementy zdobnicze okien, drzwi i ścian w stylu *art déco*¹⁸.

Upowszechnienie w latach 1926–1928 idei awangardzistów, funkcjonalizmu i konstruktywizmu, wpłynęło na zmodyfikowanie warsztatu twórczego Czyża. Funkcjonalizm i konstruktywizm wchodzi do jego prac po 1934 r. Nowy zakład filialny PWP Pionki – Fabryka Celulozy w Niedomicach jest budowany w tym duchu.

Widoczny jest okres przejściowy 1934–1937 między modernizmem a stylem międzynarodowym (domy urzędnicze M95 i M100 w Nowej Kolonii). W okresie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego konstruktywizm i funkcjonalizm są już wszechobecne w architekturze mieszkaniowej i użytkowej osiedli. Przykładami są: Szpital Wojskowy, dziś Rejonowy (1937) i budynek Łaźni z krytym basenem (1938).

W powojennych realizacjach w odbudowywanych fabrykach: celulozy w Niedomicach i papierni w Kluczach, modernizm utrzymuje się do 1949 r. Jest to data graniczna w twórczości inżyniera Czyża i początek socrealizmu.

Patrząc na całokształt twórczości architektonicznej Czyża, widać ewolucję od form klasycznych do awangardowych. Z perspektywy czasu wydaje się, że formy klasyczne lepiej odpowiadały jego osobowości.

Twórczość Czyża uzupełnia obraz architektury polskiej na prowincji w 20-leciu międzywojennym, jest odbiciem prądów w architekturze tego okresu.

Większość budynków projektowanych przez Eugeniusza Czyża funkcjonuje do dziś. Konfrontacja wartości użytkowych i przestrzennych tych obiektów z obecnymi wymogami wskazuje, że wiele z nich nie zestarzało się i nadal zachowuje atrakcyjność. Na przykład Kasyno adaptowane jest na Centrum Aktywności Lokalnej, w hotelu „Lampart” ma swoją siedzibę Urząd Miasta, łaźnia i szpital nadal pełnią funkcje, Biura Główne i Centralne Laboratorium Badawcze funkcjonują jako obiekty administracyjne Zakładu Produkcji Specjalnej SA.

Przebudowie ulegają domy mieszkalne, wymiana stolarki na tworzywa sztuczne (każdy lokator wstawia inne okno) niszczy architekturę tych budynków. W latach 70. przedwojenne kolonie mieszkaniowe „dogaściła” spółdzielnia mieszkaniowa. Mimo to domy sprzed 1939 r. nadal tkwią jak rodzyńki w zakalcowatym cieście, powojennego budownictwa mieszkaniowego.

Osobną kartą w twórczości Eugeniusza Czyża jest jego działalność w zakresie publicystyki technicznej i praca naukowa. Jego fundamentalne dzieło: *Wzory i przykłady liczbowe obliczeń statycznych*, które wyszło w kilku wydaniach, dwutorowo: po 4 tomy i po 16 zeszytów, w nakładach od 5,5 do 10 tys. egz., przez ćwierć wieku służyło pomocą projektującym inżynierom budowlanym¹⁹.

Wartość dzieł architektonicznych Czyża podnoszą: twórcze zastosowanie konstrukcji i materiałów, np. stropy kasetonowe żelbetowe, stropy szklano-żelbetowe w Kasynie i Biurach Głównych PWP, śmiałe konstrukcje budynków przemysłowych.

Eugeniusz Czyż to inżynier i architekt, ten dwudział w jego działalności obecny był do końca życia.

Jak wygląda z perspektywy czasu ocena książek inż. E. Czyża – *Obliczenia statyczne kominów fabrycznych* i *Wzory i przykłady liczbowe...*? Według A. Zbigniewa Pawłowskiego: „Były to praktyczne rady dla inżynierów i studentów, przykłady i schematy do

rozwiązywania konkretnych zadań, była to «ściągawka» do obliczeń konstrukcji, ale nie do racjonalnego kształtowania rozumienia konstrukcji. Na przełomie lat 60. i 70. zmieniły się normy, weszło nowe prawo budowlane, przybyły nowe materiały jak beton sprężony, zmieniły się systemy konstrukcyjne, zmienił się świat techniki. Książki E. Czyży są dziś dokumentem historycznym”²⁰.

Warto podkreślić, że obie książki Czyży zostały napisane na prowincji, w Pionkach, Niedomicach, Zabrze i w Międzylesiu pod Warszawą. Książki napisane i adresowane są do inżynierów i techników pracujących z dala od bibliotek i centrów naukowych. Takim odbiorcom na prowincji służyły przez 25 lat. Ostatnie wydanie *Wzorów i przykładów liczbowych obliczeń statycznych* ukazało się 11 lat po śmierci autora, w 1964 r.

Eugeniusz Czyż swoją publicystykę techniczną rozpoczął, ogłaszając uwagi na temat obliczenia zbiorników żelbetonowych w „Czasopiśmie Technicznym” wydawanym we Lwowie. Artykuł biograficzny o jego twórczości złożono w „Czasopiśmie Technicznym”, wydawanym przez Politechnikę Krakowską, kontynuatora tamtego wydawnictwa.

6. Kalendarium życia i twórczości Eugeniusza Czyży (1879–1953)

A. Życie i twórczość architektoniczna

- 24.02.1879** – data urodzenia Eugeniusza Czyży. Jego ojciec, Aleksander Czyż (ur. 1852 r.), syn Stefana, pochodził ze szlachty w mohylewskiej guberni, z zawodu wojskowy. W 1870 r. ukończył gimnazjum junkrów w Połocku i otrzymał stopień chorążego, 1871 – p.porucznika, 1875 – porucznika, 1878 – rotmistrz, 1894 – pułkownik. Był wychowawcą, następnie komendantem szkoły kadetów w Połocku. Pochodził ze szlachty polskiej, zrusyfikowanej po zajęciu Smoleńszczyzny w 1772 r. przez Rosję (I rozbiór Polski) i zmuszonej do przyjęcia prawosławia. Żonaty z córką pastora, Julią Rosenberg, wiary ewangelicko-luterańskiej. Z tego związku urodziły się dzieci: Aleksander (1871), Olga (1878), Eugeniusz (1879), Ksenia (1885) i Grzegorz (1890). Synowie Aleksander, Eugeniusz i Grzegorz byli wychowywani w szkole kadetów w Połocku, w wierze prawosławnej, jak zapisano w teczce osobowej pułkownika Aleksandra Czyży²¹. Zagadkowe jest miejsce urodzenia Eugeniusza Czyży – Gostynin w woj. warszawskim, który podaje w swych życiorysach²².
- 1888–1898** – Eugeniusz Czyż pobiera nauki w szkole korpusu kadetów w Połocku²³, gdzie jego ojciec, wojskowy w stopniu rotmistrza, jest wychowawcą, a po 1894 r. jako pułkownik zostaje komendantem szkoły kadetów.
- 1898** – Eugeniusz Czyż kończy szkołę korpusu kadetów w Połocku i zostaje przyjęty na Wydział Architektury Instytutu Politechnicznego w Rydze założonego w 1862 r. Na uczelni tej studiuje: **Karol Jankowski** w latach 1889–1899, w 1895 r. kończy tu studia **Franciszek Lilpop** (1870–1937), z którym spotka się w resorcie wojskowym, gdzie obaj będą pracować. Franciszek Lilpop w latach 1933–1937 był inspektorem w Dep. Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych i kontrolował PWP Pionki, gdzie pracował E. Czyż. W 1902 r. uczelnię tę kończy **Tadeusz Szanior**

- (1877–1969). W 1917 r. kończy studia arch. **Jan Stefanowicz** (1892–1978), od 1926 r. – pierwszy prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich. W tymże roku (1917) studiuje w Rydze **Szymon Syrkus** (1893–1963) (J. Minorski, *Polska nowatorska myśl architektoniczna 1918–1939*, PWN, Warszawa 1970, s. 209).
- 1903** – Eugeniusz Czyż kończy studia w Ryżskim Politechnicznym Instytucie i otrzymuje tytuł inżyniera architekta.
Jego nazwisko jest wymienione w „*Album Academicum des Politechnikums zu Riga 1862–1912*” (50-lecie szkoły), Riga 1912.
- 1906** – Rozporządzeniem Nr 20 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu z dnia 11.08.1906 r. E. Czyż zostaje skierowany jako inżynier i architekt do powiatu włodawskiego, do guberni siedleckiej. W ankiecie personalnej zaznaczono, że nie jest kawalerem. Ożeniony z Leonią Emilią Marią Antoniową Sosten, córką konsula francuskiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Nieznane są data i miejscu ślubu.
- 1909–1914** – W 1909 r. inż. E. Czyż zostaje przeniesiony do Białej Podlaskiej na takie samo stanowisko – inżyniera i architekta powiatowego.
- 1915–1917** – W październiku 1915 r. jako urzędnik carski, po zajęciu Królestwa przez Niemców, zostaje ewakuowany do Petersburga, gdzie pracuje w Ministerstwie Rolnictwa. Tam wykonuje projekty nowych osiedli w Turkiestanie. Rewolucja bolszewicka zastaje go w Połocku. Niemalże cudem ocalony z pogromu rodziny, ucieka na południe Rosji.
- 1918–1922** – Pracuje przez 4 lata w Bierdziańsku nad Morzem Azowskim jako architekt miejski.
- 1922–1939** – W 1922 r. repatriuje się do Polski i podejmuje pracę w będącej w budowie Wojskowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżonie, powiat Kozienice. Biuro budowy początkowo działa w Warszawie, przy ul. Duchnickiej 1, a w 1923 r. przenosi się na miejsce budowy do Zagożdżona. Budowę prowadzi Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych. W 1927 r. po przyjściu nowego dyrektora dr. inż. Jana Prota zostaje kierownikiem Biura Konstrukcyjnego w wydzielonym z administracji wojskowej przedsiębiorstwie o nazwie Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżonie.
- 1934–1937** – Nie zmieniając pracy, na odrębne zlecenie PWP w Pionkach projektuje wspólnie z inż. Wiktorem Czerwińskim Fabrykę Celulozy w Niedomicach k. Żabna, w pow. Dąbrowa Tarnowska. Jest autorem projektu budynków fabrycznych, biurowych i mieszkalnych. Obok projektów architektonicznych wykonuje obliczenia i rysunki konstrukcyjne. Tu, na głębokiej prowincji rodzi się myśl zredagowania książki – „bryku” dla inżynierów praktyków do obliczeń statycznych konstrukcji budowlanych.
- 1935–1939** – Wspólnie z zespołem Biura Konstrukcyjnego PWP w Pionkach uczestniczy w projektowaniu i budowie kolejnych filii PWP: kwasu siarkowego i oleum w Kielcach (1935), PWP Oddział Krajowice k. Jasła, od połowy 1937 r. do 1939 r. oraz Oddziału SA „Boruta” w Sarzynie k. Leżajska (1938–1939). W dniach 5.09–17.09.1939 specjalnym pociągiem wraz z dyrekcją PWP inż. E. Czyż zostaje ewakuowany do Łucka.

- 1939–1941** – Podczas okupacji sowieckiej w Brześciu nad Bugiem wykonuje prywatne prace architektoniczne: projekt rzeźni miejskiej, projekt teatru miejskiego.
- 1941–1944** – Osiada w Białej Podlaskiej, pracuje w Magistracie pod zarządem niemieckim, gdzie m.in. kieruje rozbudową elektrowni miejskiej. W początkach 1944, po śmierci żony przenosi się do Warszawy. Od czerwca 1944 r. przebywa zatem w Warszawie, bez pracy, gdzie udaje mu się przetrwać powstanie warszawskie.
- 1945–1946** – Po wycofaniu się Niemców wraca do Warszawy i zaczyna pracować w Biurze Odbudowy Stolicy jako kosztorysant, od 16 kwietnia 1945 do 31 marca 1946 r.
- 1946–1948** – Pracuje w Centralnym Biurze Budowy Przemysłu Papierniczego w Zabrzu, ul. Dworcowa 8, gdzie dyrektorem jest inż. Wiktor Czerwiński. Projektuje budynki mieszkalne, fabryczne i biurowe dla Kluczy i Niedomic, jest kierownikiem pracowni projektowej. Mieszka w Zabrzu, przy ulicy Dunchenwaldczyków 32, w 2-pokojowym mieszkaniu z kuchnią (inny adres z 4 września 1948 r. – Zabrze, ul. Klozego 3). Od 1946 r. jest członkiem Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa.
- 1947** – W życiorysie z datą 18.09.1947 r. 68-letni E. Czyż „odmładza” się o 10 lat, podając rok urodzenia 1889. Zamierza przenieść się do Warszawy. Na taką decyzję prawdopodobnie wpłynęło poznanie Eugenii Ossowskiej oraz znajdujące się tam siedziby wydawnictw.
- 1948** – Eugeniusz Czyż poznaje Eugenię (Genowefę?) Ossowską, bibliotekarkę w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, nauczycielkę w szkole powszechnej w Międzyzlesiu do 1939 r. W Międzyzlesiu pod Warszawą kupuje działkę z ruinami domku, przy ul. Świerczewskiego 1. Po odbudowaniu domku zamieszkuje w nim od 1950 r. Dom parterowy, 2 pokoje z kuchnią.
- 1948–1953** – Od 1 listopada 1948 r. pracuje w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego – Przedsiębiorstwo Państwowe – Wyodrębnione w Warszawie, ul. Długa 52 jako inż. statyk na stanowisku rzeczoznawcy, weryfikatora obliczeń statycznych. Mieszka w Warszawie przy ul. E. Plater 7 m. 7.
- 1949** – W tym roku zostaje przyjęty do ZAIKS-u, Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych.
- 1951–1952** – Na przełomie 1951/1952 r. załamuje się pod naporem śniegu dach budowanej farbiarni w Sieradzu. Inżynier E. Czyż, przesłuchiwany przez Urząd Bezpieczeństwa, jest podejrzany o sabotaż, grozi mu aresztowanie. Z dniem 1 marca 1952 r. zostaje pozbawiony prawa weryfikowania projektów, ukarany naganą i przeniesiony na stanowisko projektanta z niższym uposażeniem, bez prawa autoryzowania projektów. Zarzut w piśmie z 27 lutego 1952 r. z Ministerstwa Bud. Przemysłu Centralny Zarząd Biur Projektowych: „niedostatecznie niewnikliwe sprawdzenie projektu o charakterze pionierskim”. Śledztwo ujawniło, że inż. E. Czyż sprawdził prawidłowo powierzoną mu część budynku, „jedną ramę, sprawdzenie której wykonałem na prośbę kolegów” – pisał w piśmie z 10 października 1952 r.

- do Min. Bud. Przem. Awarii uległ skrajny słup konstrukcji hali, który nie był obliczony przez inż. E. Czyżą.
- 18.12.1952** – Wchodzi w związek małżeński z Genowefą Ossowską w USC Warszawa–Wawer (wniosek z 19 listopada 1952 r.).
- 1948–1953** – Inżynier E. Czyż, mając 70 lat, nadal wykonuje podwójną pracę: biurową i autorską. Jak pisze w podaniu o urlop 2-tygodniowy w okresie 4–17 sierpnia „nie zamierzam nigdzie wyjechać, lecz tylko siedzieć na słońcu w ogródku przy moim mieszkaniu. W październiku to będzie niemożliwe. Przesunięcie urlopu pozbawiłoby mnie całkowicie odpoczynku na świeżym powietrzu, który jest mi potrzebny na skutek przemęczenia podwójną pracą biurową i autorską” (podanie do Dyrekcji B.S.iP.B.P. z 4 lipca 1952 r., bez potwierdzenia załatwienia).
- 25.5.1953** – Gdy wracał z pracy, na przejściu przez tory w Międzyzlesiu pod Warszawą został potrącony przez pociąg, umiera w szpitalu w Warszawie–Wawer.

B. Działalność publicystyczna i naukowa inż. arch. E. Czyża do 1953 r. oraz wydania jego książek po jego śmierci

Jak pisze E. Czyż w swoich życiorysach: W czasopismach „Inżynieria i Budownictwo” oraz „Przykład Techniczny” (czy nie chodzi o „Przegląd Techniczny”?) były wydrukowane liczne moje artykuły z dziedziny statyki. Jedna z tych prac przetłumaczona na język francuski ukazała się w czasopiśmie „Genie Civil”, artykuł *Racjonalne obliczenia zbiorników żelbetowych*.

- 1927** – W „Czasopiśmie Technicznym” – organ Ministerstwa Robót Publicznych i Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie, Lwów 1927 ukazują się 2 artykuły Czyża: – *W sprawie obliczania cylindrycznych zbiorników żelbetowych*, s. 9-12, oraz *Rzeźnie publiczne*, wypowiedź polemiczna o artykule H. Wiliamsa w „Przeglądzie Technicznym” nr 47 z 1926 r.
- 1934** – W „Przeglądzie Technicznym” nr 11 inż. E. Czyż zamieszcza artykuł *O granicach stosowalności wzorów Eulera i Tetmajera*, dotyczący obliczeń słupów na wyboczenie.
- 1936** – Sprawie wyboczenia słupów poświęca następny artykuł – *W sprawie przepisów Min. Rob. Publ. o wyboczeniu*, zamieszczony w „Przeglądzie Technicznym” nr 15 z 1936 r. Poddaje krytyce przepisy Ministerstwa Robót Publicznych wydane w 1929 r., które są sprzeczne z zastosowaniem ich w praktyce. Przepisy wymagają obliczeń wzorami Tetmajera i Jasińskiego, pomijając wzór Eulera. Udowadnia, że dla obliczeń słupów na wyboczenie należy używać wzorów Eulera i Tetmajera w odpowiednich dla nich granicach, zależnie od przyjętych współczynników pewności.
- 1938** – Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich przy M.W.R i O.P. wydaje książkę autorstwa Eugeniusza Czyża, *Obliczenia statyczne kominów fabrycznych* z 90 rysunkami, 25 tablicami, 44 przykładami liczbowymi w tekście i z pełnymi obliczeniami kominów. O roli i znaczeniu tej książki pisze Czyż w przedmowie, dziękując prof. dr. M.T. Huberowi za opiekę i rady przy opracowaniu tej książki.
- 1939** – W maju 1939 r. nakładem Księgarni Technicznej w Warszawie ukazuje się zeszyt I – *Rozciąganie i ściskanie*, planowanej na 18 zeszytów książki–

- podręcznika, kierowanej do studentów, techników, inżynierów i architektów pt. *Wzory i przykłady liczbowe obliczeń statycznych*. Na zakończenie przedmowy autor dziękuje „technikom J. Kałasce, Z. Suchanowi i E. Świeżewskiemu za wydatną pomoc przy sprawdzaniu przykładów oraz przy sporządzaniu rysunków”. Wymienieni to pracownicy Biura Technicznego PWP w Pionkach: Jan Kołaska był zastępcą E. Czyża, Zdzisław Suchan i Edward Świeżewski byli pracownikami ww. biura. W 1939 r. Biuro Techniczne należało do Wydziału Konserwacyjnego PWP Pionki, którego szefem był Czyż.
- 1948–1949** – Inżynier Czyż przez Instytut Badawczy Budownictwa wydaje tom I *Wzory i przykłady liczbowe obliczeń statycznych*, wydawcą jest Budownictwo i Architektura, nakład 5,5 tys. egz. Jednocześnie Instytut Badawczy Budownictwa rozpoczyna wydawać książkę Czyża w zeszytach. W 1948 r. wychodzą: zeszyt I – *Tablice statyczne i normy*, ss. 92; zeszyt II – *Momenty bezwładności i wytrzymałości*, ss. 106, w 1949 r.; zeszyt III – *Rozciąganie i ściskanie*, ss. 75. Wymienione zeszyty wychodzą w nakładzie 5,5 tys. egz.
- 1950** – IBB wydaje kolejne zeszyty książki E. Czyża. Zeszyty IV–VI dotyczą obciążeń statycznych belek.
- 1951** – W Instytucie Badawczym Budownictwa wychodzą kolejne zeszyty: zeszyt VII – *Blachownice nitowane, spawane. Drewniane dźwigary złożone. Belki żelbetowe*, łącznie 66 stron. Nakład: 6,6 tys. egz., V 1951.
- 1952** – Państwowe Wydawnictwo Techniczne rozpoczyna wydawać 4-tomową pracę E. Czyża *Wzory i przykłady liczbowe obliczeń statycznych*.
- 1952** – W Państwowym Wydawnictwie Technicznym ukazują się *Obliczenia statyczne kominów fabrycznych*, wyd. 2, poprawione i uzupełnione, PWT, Warszawa 1952.

Książki inż. E. Czyża wydawane po 1953 r., po śmierci autora

- 1954** – Instytut Techniki Budowlanej w Wydawnictwie Budownictwo i Architektura, w październiku 1954 r. wydaje tom III *Wzorów i przykładów liczbowych obliczeń statycznych*. W książce omówiono zagadnienia związane z obliczeniem dachów, kratownic dachowych, ścian podporowych, łuków, sklepień, kopuł i ram. Nakład 33 tys. egz. Wydanie I.
- 1955** – Wydawnictwo Budownictwo i Architektura wydaje tom IV *Wzorów i przykładów liczbowych obliczeń statycznych*. Redaktorzy naukowci: mgr inż. Roman Czarnota-Bojarski, mgr inż. Konrad Lange. Druk ukończono w kwietniu 1955 r. Książkę opracowano przy udziale Eugenii Ossowskiej-Czyżowej (żony inż. E. Czyża). Wydanie I. Nakład 3300 egz. Książkę uszczuplono o dział poświęcony metodzie Crossa, ponieważ BiA wydało pracę W. Poniża pt. *Metoda kolejnych przybliżeń* (H. Crossa).
- 1961** – Arkady (B.S.A.) wydaje w 10 160 egz. tom III książki E. Czyża *Wzory i przykłady obliczeń statycznych*. Wydanie II, gruntownie zmienione i uzupełnione, opracowali: mgr inż. Stanisław Gawroński, mgr inż. Władysław Jędrzejek. Tom dotyczy konstrukcji stalowych i drewnianych oraz zawiera tablice pomocnicze do obliczenia konstrukcji stalowych i drewnianych.

- 1964** – Arkady wydają tom I wydania trzeciego *Wzorów i obliczeń przykładów liczbowych* w nakładzie 10 tys. egz. Wydanie trzecie poprawione opracowali: dr inż. Przemysław Jastrzębski, doc. dr inż. Roman Solecki, doc. dr inż. Jerzy Szymkowiak. Książkę reklamuje „Architektura” w nr 3 z 1964 r. na tylnej okładce.
- 1964** – W wydawnictwie Arkady ukazują się *Budownictwo, Sztuka, Architektura*, tom II *Wzorów i przykładów obliczeń statycznych*. Jest to wydanie III, zmienione i uzupełnione przez dr. inż. Jerzego Kobiaka i dr. inż. Wiesława Stachurskiego, ss. 412, nakład 10 tys. egz. Tom dotyczy konstrukcji betonowych, żelbetowych i sprężonych, murowych i fundamentów. Książkę poleca Wydawnictwo „Arkady” na tylnej okładce „Architektury” nr 5 z 1964 r. dla techników i inżynierów projektantów.

Przypisy

- ¹ Fabrykę zlokalizowano 13 km na północ od Tarnowa, we wsiach Niedomice i Howiec, w pobliżu prawego brzegu rz. Dunajec. Na terenie 150 mórg ziemi (88,75 ha) z zabudowaniami folwarcznymi, kupionej od ks. Romana Songuszki. Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach z własnych zysków w ciągu 2 lat wybudowała Fabrykę Celulozy. Fabryka składała się z 2 kompleksów zabudowy: produkcyjnej z budynkami administracyjno-socjalnymi oraz z tzw. osiedla awaryjnego dla specjalistów i robotników, których zadaniem było utrzymanie ruchu ciągłego fabryki. Obydwie części rozdzielała droga z Tarnowa do Żabna. Część mieszkaniowa powstała z adaptacji zabudowań dworsko-folwarcznych. Głównym projektantem, dyrektorem budowy, a potem dyrektorem Fabryki Celulozy był inż. Wiktor Czerwiński (1886–1976), były kierownik Fabryki Bawełny Strzelniczej w Zagożdżonie–Pionkach, który wraz z kadrą techniczną oddelegowaną z PWP Pionki w listopadzie 1937 r. uruchomił produkcję celulozy suchej, a wiosną 1938 r. celulozy bielonej i wiskozowej. Z. Dziemianko, *Przemysł zbrojeniowy w COP*, ECE, Toruń 2004, s. 144-145; J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 60-61.
- ² Zmiana poglądów na architekturę nastąpiła w latach 1931–1934, zob. przypis 19 w części pierwszej. Nowe przepisy wojskowe nakazują budowę płaskich dachów żelbetowych, o grubości 8–10 cm, bezpiecznych przed bombami zapalającymi. W budynkach podpiwniczonych nakazuje się wymianę stropów drewnianych na staloceramiczne lub żelbetowe, w niektórych obiektach projektuje się w piwnicach schrony przeciwlotnicze i przeciwgazowe (np. pod niecką betonu w budynku łaźni w Pionkach i pod laboratorium w Niedomicach). W budynkach przemysłowych zaleca się stosowanie dobrej gatunkowo cegły, spoinowanej, rozwiązania tańszego od tynkowania ścian. Do powszechnego użytku wchodzi konstrukcje żelbetowe i stalowe spawane. To wszystko wpływa na architekturę tworzoną w resorcie wojskowym. CAW. Dep. Bud. I 300.63.16. *Projektowanie i nadzór techniczny* oraz CAW. Dep. Bud. I 300.63.36 i 37. *Budownictwo wojskowe 1918–1935*.
- ³ W projektach obydwu obiektów brał udział z-ca Czyża technik Jan Kałaska, po wojnie inżynier, rzeczoznawca NOT-u i pedagog szkół technicznych. Biogram Jana Kałaski zob. *Szkice z dziejów Pionek*, tom I, Pionki 2000, s. 272-273.
- ⁴ Nieznany jest finał tego projektu. W 1934 r. PWP zaangażowała się w budowę filii w Niedomicach, w 1935 r. w przebudowę i modernizację fabryki oleum i kwasu siarkowego kupionej w Kielcach, a po 1937 r. personel techniczny wytwórni pionkowskiej skierowano do budowy dalszych filii – fabryk w Gamracie (Krajowicach) pod Jasłem i Sarzynie k. Leżajska. Wypada przypomnieć, że w 1934 r. w Biurze Technicznym na etatach były 4 osoby: E. Czyż i trzech pomocników, a w Wy-

- dziale Budowlanym, kierowanym przez inż. F. Borudzkiego, 9 pracowników. Źródło: CAW. Dep. Bud. I 300.63.29 – Pismo PWP Pionki z 21 lipca 1934 r. do Szefa Departamentu Budownictwa MSWojsk. ws. samodzielności decyzyjnej Wydziału Budowlanego i Biura Technicznego PWP.
- ⁵ Zob. M.P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Wyd. NERITON, Warszawa 2004, s. 175 oraz L. Banaszak, *Sprawozdanie z przebiegu pracy*, mps w posiadaniu Jana Banaszaka z Pionek, s. 31-32 (inż. Ludwik Banaszak i inż. E. Czyż pracowali razem w latach 1946–1948 w Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Papierniczego w Zabrze i Katowicach).
- ⁶ W archiwum diecezjalnym w Sandomierzu, w teście: *Kościół św. Barbary w Zagożdżonie – Pionkach*, autor nie znalazł żadnej wzmianki na ten temat.
- ⁷ Zapewne z profesorem Huberem autor książki zetknął się jeszcze w 1926 r. we Lwowie, gdzie w „Czasopiśmie Technicznym”, organie Ministerstwa Robót Publicznych i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, zamieszczał swoje artykuły, a prof. Huber od 1918 r. wykładał mechanikę teoretyczną na Politechnice Lwowskiej, a od 1928 r. na Politechnice Warszawskiej. W 1931 r. prof. Huber został zaproszony do współpracy z Ministerstwem Spraw Wojskowych. W latach 1934–1937 nadzorował budowę Fabryki Celulozy w Niedomicach, m.in. sprawdzając wszystkie większe obiekty prowadzone systemem gospodarczym: CAW. KK. I 300.16.962 – *Kontrola budowy fabryki celulozy w Niedomicach*, raport p.plk. Kazimierza Miętki, z 12.12.1937 r. oraz *Słownik polskich pionierów techniki*, pod red. Bolesława Orłowskiego, Wyd. Śląsk, 1986 r. – Huber Maksymilian Tytus (1872–1950), s. 81-82.
- ⁸ E. Czyż, *Obliczenia statyczne kominów fabrycznych*, Państwowe Wydawnictwa Techniczne, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1952.
- ⁹ W PWP Pionki w 1939 r. było 11 fabryk, przy każdej z nich kotłownia z kominem. Budowa kominów sprawiała niekiedy niespodzianki. Np. na wydziale bawełny „miejsce wyznaczone pod budowę komina do kotłowni, to była galareta z błota i torfu, olbrzymie trzęsawisko, gdzie nikt nie odważył się wejść tam nogą. Jeszcze w 1924 r. w porze letniej, przybyła grupa ludzi z warszawskiej firmy, przywieźli ze sobą kafar parowy z kotłem, natomiast inne grupy ludzi doprowadzili kolejkę wąskotorową i zaczęto kopać, i wydobywać owe torfowisko, ładując na koleby i wywożąc. Po pewnym czasie dokopali się do twardego piasku i tam dopiero w tym dole, zamontowano kafar i zaczęto wbijać całe, obskórowane sosny w głąb ziemi. Potem na wyrównane pnie, nałożono dwie warstwy bali dębowych i na to dopiero kładli beton jako fundament pod komin, następnie przyjechała ekipa firmy ze Śląska, która już stawiała komin na tym fundamencie”. Ze wspomnienia robotnika, słuchacza WUML-u w Kielcach z lat 60., autor nieznan, mps ze zbioru wykładowcy, który zastrzegł sobie anonimowość swoją i autora.
- ¹⁰ Wiktor Czerwiński (1886–1976), inż. chemik, od 1925 r. w PWP Pionki, gdzie zbudował i uruchomił Fabrykę Bawełny Strzelniczej w 1934 r., zaprojektował budowę fabryki Celulozy w Niedomicach i jako dyrektor uruchomił ją w 1937 r. Po 1945 r. organizator i dyrektor Południowego Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego, następnie Biura Projektów Przemysłu Papierniczego i Celulozowego.
- ¹¹ Fabryka Celulozy w Niedomicach pod wojskowym zarządem niemieckim wznowiła produkcję w styczniu 1940 r. Niemcy nadali fabryce nazwę Celulose und Viskosewerke in Niedomice, podporządkowując ją organizacyjnie Werke des Generalgouvernements A.G. W 1941 r. fabryka zatrudniała 248 pracowników, w 1943 ich liczba wzrosła do 750. Od sierpnia 1944 r. produkcję wstrzymano. Nastąpił demontaż maszyn, które wywożono na Dolny Śląsk. W grudniu 1944 r. wszystkie obiekty fabryczne zostały zaminowane i 15 stycznia 1945 r. wysadzone w powietrze. Ocalały jedynie budynek administracyjny i laboratorium (zob. zdjęcie biur i laboratorium). Na dyrektora fabryki został powołany przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi inż. Jan Walczyński, chemik z Pionek, ostatni dyrektor FC przed wybuchem wojny. Zakład w Niedomicach podporządkowano Południowemu Zjednoczeniu Przemysłu Celulozowo-Papierniczego w Katowicach. Źródło: *Niedomickie Zakłady Celulozy KAW 1978*, s. 11-14, tekst dr Jerzy Zawistowski oraz W. Skiba, *Zarys historii Zakładów Celulozy w Niedomicach 1934–1975*, praca magisterska

- napisana pod kier. dr. Jerzego Zawistowskiego, WSP Kraków 1981, mps w archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- ¹² Przed wojną projekty FC w Niedomicach zatwierdzały Departament Uzbrojenia i Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych. Po wojnie budynki mieszkalne przy fabrykach zbrojeniowych zatwierdzały Urzędy Wojewódzkie.
- ¹³ Prośba E. Czyża do Dyrekcji z 4.07.1952 r. [w:] Teczka osobowa inż. E. Czyża, zespół CBSiPTBP „Bistyp” w Archiwum Rotacyjnym w Otwocku podległym Zakładowi Obsługi Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.
- ¹⁴ Choć w pierwszej swojej pracy, w projekcie kaplicy w Opolu–Podedworzu, w powiecie włodawskim (1909 r.), zastosował formy neogotyku, to wydaje się, że wynikało to nie z jego upodobań estetycznych, lecz z życzeń parafian katolików, którzy chcieli w ten sposób zmanifestować swoją łączność z kulturą Zachodu. Przypomnijmy, że na początku XX w. na ziemiach polskich powstaje wiele kościołów w stylu neogotyckim (Warszawa, Radom, Bzin–Skarżysko itd.).
- ¹⁵ Podobne sytuacje zdarzały się w Kolonii Robotniczej w Skarżysku zbudowanej przez Fabrykę Amunicji i w Radomiu w Kolonii Robotniczej Fabryki Broni. W Radomiu pierwsze 3 domy robotnicze przez trzy lata nie miały czynnych instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej (1925–1928). W Skarżysku gotowe domy 2 lata czekały na fachowców z Warszawy i Torunia chętnych do osiedlenia, bo nie miały instalacji sanitarnych (1923–1925). B. Blum, *Udział Państwowej Fabryki Broni i sektora wojskowego w rozwoju Radomia...*, [w:] COP. *Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość*, pod red. J. Konefała, Stalowa Wola 2007, s. 131–159. B. Juchnowicz, *Szkice o Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku-Kamiennej w latach 1922–1939*, Skarżysko-Kamienna 1975–1976.
- ¹⁶ Z. Tołłoczko, *Z dziejów klasycyzmu na Łotwie na przykładzie pałacu w Meżotne*, Czasopismo Techniczne z. 14-A/2006, s. 115–132. Twórcą projektu pałacu w Meżotne jest Giacomo Quarenghi (1744–1817), architekt włoski z Bergamo, działający w Petersburgu na dworze carów. Quarenghi należy do czołowych przedstawicieli klasycyzmu. Jego obiekty odznaczają się prostymi, surowymi i monumentalnymi w swym wyrazie formami architektonicznymi, kształtowanymi pod wpływem twórczości Andrea Palladio (1508–1580). W. Szolginia, *Architektura i budownictwo. Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich*, WNT, Warszawa 1982.
- ¹⁷ Meżotne położone jest nad rz. Lielupe, ok. 50 km na południe od Rygi. Zachętą do odwiedzin pałacu w Meżotne przez studenta E. Czyżę mogła być osoba właściciela, ks. Anatola Lievena (1855–1937), dowódcy elitarnego pułku kawalergardów cesarskich. Przypomnijmy, że ojciec Czyża także był wojskowym, w stopniu pułkownika, pod koniec życia – generała w stanie spoczynku.
- ¹⁸ Związki modernizmu z tradycją klasyczną podają za A.K. Olszewskim, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- ¹⁹ Piszący te słowa jako uczeń technikum budowlanego w latach 50., potem student architektury na Politechnice Warszawskiej, używał tego podręcznika do ćwiczeń z konstrukcji budowlanych, nie wiedząc o tym, że Eugeniusz Czyż pisał tę książkę w Pionkach. Na prowincji podręcznik Czyża był trudno dostępny, w księgarniach, sprzedawano go spod lady. Udało mi się kupić tylko IV tom, który zatrzymałem do dziś.
- ²⁰ Wywiad z prof. Z. Pawłowskim, emerytowanym profesorem konstrukcji budowlanych na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, z 6 marca 2008 r.
- ²¹ Przebieg służby pułk. Aleksandra Czyży spisano 2 lipca 1898 r., [w:] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Rząd Gubernialny Chełmski (dalej: RGCh), sygn. 1178 – *O służbie inżyniera i architekta Eugeniusza Czyży 1906–1917*, karty 9–15.
- ²² Z Gostynina mogła pochodzić jego matka, ewangeliczka. W Gostyninie była liczna kolonia osadników niemieckich – tkaczy, sprowadzonych z Niemiec w latach 20. XIX w. przez wojewodę mazowieckiego Rembielińskiego. W 1825 r. w murach zamku wybudowano kościół ewangelicki, czynny do 1945 r. Osadnicy zbudowali tu folusz, postrzygalnię sukna i farbiarnię. Rozwój przemysłu przyczynił się do rozbudowy miasta, w rynku w 1824 r. stanęły klasycystyczny ratusz i zajazd,

ludność wzrosła z 670 osób z 1820 r. do 6700 w końcu XIX w. J. Kwiatek, T. Lijewski, *Leksykon miast polskich*, Wyd. Muza SA, Warszawa 1988, s. 206-207.

- ²³ Szkoła korpusu kadetów – III Wojskowe Aleksandryjskie Gimnazjum Junkrów – mieściło się w pobliżu Głównego Zamku w Połocku, w murach b. kolegium jezuitów. Kolegium wraz z lokacją klasztoru jezuitów założył król Stefan Batory w 1580 r. Pierwszym rektorem był Piotr Skarga, retorykę wykładał poeta Maciej Sarbiewski (1536–1612). Po pożarze w XVIII w. w miejscu zabudowań drewnianych wzniesiono w stylu barokowym kompleks murowanych budynków klasztornych oraz w I poł. XVIII w. monumentalny kościół św. Stefana, w podziemiach którego spoczywały do 1922 r. szczątki św. Andrzeja Boboli. W II połowie XVIII w. zbudowano, połączony z kościołem, trzykondygnacyjny budynek kolegium, wzniesiony na planie litery „E”, tworząc architektoniczną całość z zabudową głównego paradnego placu Połocka. W 1812 r. ukazem cara Aleksandra I kolegium zostało przekształcone w akademię o randze uniwersytetu. W 1820 r. kolejnym ukazem carskim zamknięto akademię, wydano jezuitów i skasowano wszystkie szkoły jezuickie, budynek kolegium oddano pijarom, którzy prowadzili tu liceum. W 1833 r. liceum zniesiono, a bogate jezuickie zbiory naukowe i bibliotekę wywieziono do Petersburga, Moskwy i Witebska, a w budynku kolegium umieszczono korpus kadetów. Dla nowej funkcji obiekt rozbudowano w latach 1833–1835 wg projektu architekta A. Porty, dobudowując do zachodniego skrzydła budynek korpusu kadetów oraz wzniesiono budynki służbowe dla wykładowców. G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Burhard Edition, Warszawa 1887, s. 188-189. Obecnie w jezuickich budynkach mieści się szpital wojskowy. Warto zaznaczyć, że w konwikcie jezuickim (szkoła + internat) nauki pobierał pradziad, Kasper Czyż (1747–1825), marszałek szlachty guberni wileńskiej i radca stanu na dworze Aleksandra I.